

## Młot - inkwizytorska przedmowa

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

**T**rojacy są ludzie od Pana Boga uprzywilejowani, którym ten zły ród czarami swemi szkodzić nie może. Pierwszy są, którzy na sądach albo sprawiedliwości przeciwko im zasiadają, bądź też urząd jaki pospolity przeciwko im na sobie noszą. Drudzy którzy obrzędami i Ceremoniami kościelnymi siebie warują, to jest: kropieniem wody, i pożywaniem soli święconej, świecew dzień Gromniczny, i gałązek w Niedzielę Kwietniową poświęconych, używanie przystojne: ponieważ kościół te rzeczy dlatego święci, żeby moc szatańską skracali, o czym niżej będzie. Trzeci są, których Aniołowie Boży w obronie swej rozlicznymi i niewypowiedzianymi sposobami mają.

Strony pierwszych 'przyczyna jest, w wielu takowych sprawach doświadczona. Iż abowiem wszelka zwierzchność od Boga jest, której, według Apostoła, dany jest miecz na karanie złych, a obronę dobrych: nie dziw iż na ten czas mocą anielską, szatani bywają skracani, gdy się sprawiedliwość karaniem występku tak brzydliwego od prawuje.

Tego doświadczają Doktorowie: Iż moc szatańska pięciorako bywa przerywana, bądź wobec, bądź w części. Naprzód przez granice jego mocy od Boga zamierzone: o czym w Księdze Joba: także u Nidera: o jednym, który się przed sędziem przyznał: Iż gdy go człowiek niektóry do siebie wezwał, żeby nieprzyjaciela jego z świata zgładził, albo na ciełe obraził, albo piorunem zabił. Gdym, powiada, przyzwał szatana, żebym za jego pomocą to sprawił: Odpowiedział mi, iż niczego nie mógł uczynić, ma (mówi) wiarę dobrą, i pilnie się znakiem krzyża znaczy: przetoż nie na ciełe, ale w jedenastej części urodzaju na polu, jeśli chcesz, szkodzić mu mogę.

Po wtóre przerywa się przeszkodą zwierzchnie uczynioną, jako w oślicy Balaamowej.

Po trzecie, *per miraculum possibilitatis exterius factum*. Po czwarte, Sądem Bożym osobliwie rozrządzającym przez Anioła dobrego i jako o Asmodeusie zabijającym męża Sary panny, a Tobiasza nie.

Na ostatek czułością [1] około siebie: abowiem szatan pod czas szkodzić nie chce, żeby na gorszy hak człowieka przywiódł. Na przykład: choćby mógł klętych, albo z kościoła wyłączonych trapić, jako Korynta dręczył wyklętego, tego jednak nie czyni, żeby wiarę w moc kluczków kościelnych wątpił. Przeto podobnym obyczajem rzec możemy iż choćby mocą Boską szatani nie byli hamowani, przy odprawowaniu sprawiedliwości nad czarami, wszakże przecie częstokroć ratunek i pomoc swoją dobrowolnie od czarownic odwracają, albo że się boją ich nawrócenia, albo że pragną i przyspieszają ich potępienie. Co się rzeczą samą i sprawami utwierdza, abowiem namieniony Doktor powiada: że z przyznania czarowników, i z doświadczenia, jest rzecz pewna: iż tegoż prawie czasu, którego przez czeladź urzędową bywają imani, zaraz wszystka moc czarownicza ich opuszcza. Jako niejaki sędzia Piotr imieniem, gdy niektórego czarownika, Stadlina przezwiskiem, czeladzi swojej pojmać rozkazał, tak wielkie drżenie ręce ich, i okrutny smród wonią ich napadł, że prawie o pojmaniu onego czarownika zwątpili, którym sędzia rozkazał, bezpiecznie się nań rzućcie, abowiem urzędową dotlenioną sprawiedliwością, wszystkie siły straci swojej złości, co się tak ziściło: abowiem pojmany i spalony był dla czar bardzo wielu od niego popełnionych, które po trosze tu, i ówdzie przy różnych materiałach będą wspomniane.

Ale i więcej co się nam Inkwizytorom na urzędzie Inkwizytorów siedzącym trafiało, gdyby się powiedzieć zeszło, zdziwił by się temu bardzo czytelnik. Lecz iż chwała z ust własnych śmierdzi, zdało się to nam raczej opuścić aniżeli w podejrzenie próżnej chwały przyść, wyjąwszy te rzeczy, które tak jasne są, że zatajone być nie mogą. W miasteczku abowiem Rawensburgu, gdy czarownice na śmierć skazane, od Radziec [2] były pytane, dlaczego by Inkwizytorowi

nam Inkwizytorom, jako inszym ludziom, czarami swemi nie szkodziły. Odpowiedziały: Iż aczkolwiek to uczynić częstokroć pragnęły, jednak nie mogły. Gdy ich pytano przyczyny, odpowiedziały, iż nie wiedzą, tylko że ich szatani tak nauczyli. Jako abowiem częstokroć tak we dnie, jako i w nocy, nam nieprzyjazne były, trudno wypowiedzieć: to jako małpy, częścią jako psi, albo kozy wrzaskiem, i nacieraniem swym nam się przykrzyły. Ale chwała Bogu najwyższemu, który swoją dobrocią, nas niegodnych sług i stróżów sprawiedliwości obronić

raczył.

Strony drugich ludzi, przyczyna jest jawna. Abowiem kościół dlatego ich święci, iż są bardzo skuteczne lekarstwa, ku uchronieniu się najazdów czarowniczych. A jeśli kto spyta, jakimby kto sposobem miał się ceremoniami kościelnymi warować, wprzód powiem o tych, które nie potrzebują przydawania słów świętych: na ostatku zaś o samych słowach świętych. Z pierwszych abowiem godzi się wodą święconą wszelkie miejsca uczciwe ludzkie, i bydłęce, z wzywaniem Trójce przenajświętszej i modlitwą Pańską dla zdrowia ludzkiego, i bydłęcego kropić. [...]

Po wtóre, jako wodą święconą potrzeba, tak i z Gromnicą abo postawnikiem [3] święconym zapalonym godzi się wszystkie takowe miejsca obchodzić. Po trzecie, ziele święcone mieć, abo nim kadzić, abo je w miejscu jakim tajemnym mieszkania chować, jest rzecz bardzo potrzebna.

Tak abowiem w mieście Spierze, tego roku, którego ta księga jest zaczęta, trafiło się: Iż gdy niektóra nabożna białogłowa, z jakąś podejrzaną czarownicą rozmowę miała, i obyczajem białogłowskim z nią się poswarzyła. W nocy gdy dziecię przy piersiach w kolebkę włożyć chciała, wspomniawszy sobie co we dnie z podejrzaną czarownicą czyniła, złąkła się o dziecię, przeto pod nie święconego ziela nakładła, wodą święconą pokropiła, soli święconej w usta wpuściła, i krzyżem świętym je przeżegnawszy, kolebkę pilnie obwarowała. Ażci o to w pół nocy dziecię płaczące usłyszała. A gdy według zwyczaju dziecięcia pomacać, i zakołysać chciała, kolebkać wprawdzie ruszyła, ale dziecięcia dotknąć (że go nie było) nie mogła. Złąkła się nieboga, i o dziecię się bardzo frasując, świece zaświeciwszy, dziecko płaczące pod łóżem w kącie, wszakże bez obrazy, znalazła. Stąd łatwo obaczyć może, jaka jest w exorcysmach kościelnych, przeciwko siłom szatańskim moc. Pokazuje się i nadto Boga wszechmogącego łaska i mądrość, [ ... ] wiele abowiem pożytku wiernym Pańskim z takowych przypadków przychodzi: gdy się wiara umacnia tak złością szatańską. Pokazuje się miłosierdzie Boże i moc: ludzie do obwarowania siebie są czujniejsi, i ku szanowaniu męki Pana Chrystusowej i obrzędów kościelnych zapalają się.

Tegoż czasu kmięc niejakię wsi Wisentalu, gdy bardzo ciężkimi boleściami i morzeniem przez czary był złożony. [...] Powiedział abowiem: Iż na każdą Niedzielę zwykł był soli święconej pożywać, i wodą się kropić. Czego iż dnia jednego, gdy był na wesele zaproszony, zaniechał, tegoż dnia uczarowany był.

Na koniec on w Rawensburgu: gdy go szatan w postaci jednej białejgłowy do cielesnego grzechu namawiał, nieborakowi przyszło na pamięć, żeby solą święconą, jako na kazaniu słycał, obwarował się. Przeto gdy do izby wchodząc wpuścił w usta soli święconej : ona niewiasta ponuro nań wejrzała, i ki Diabeł by go tego nauczył, łajac zaraz zniknęła. Gdzie szatan osobą swą w postaci czarownicy, abo przy obecności prawdziwej czarownicy był: ponieważ to oboje, za Bożym dopuszczeniem, uczynić może. Ale i z onych trzech towarzyszków w drodze będących,

dwaj piorunem są zabici, a trzeci przestraszony: gdy głosy na powietrzu wołające usłyszał: Zabijmy i onego. Drugi głos odpowiedział: Nie możemy, bo dziś, Słowo ciałem stało się jest, słycał. zrozumiał iż dla tej przyczyny, że Mszej ś. słycał, a na końcu jej Ewangelie] Jana świętego: Na początku było słowo, zachowany był.

Jako też i onego żołnierza bezbożnego czternaście lat. Pozdrowienie Panny Marie], od zadławienia szatańskiego ochraniało. Ten przy gościńcu miał zamek, z którego wszelkich podróźnych bez wszego miłosierdzia odzierał; miał to wszakże W zwyczaju, że na każdy dzień Pannę Najświętszą pozdrowiał: od którego pozdrowienia żadna trudność nigdy go nie odwiodła. Stało się tedy, że jeden zakonnik mąż świętobliwy, tamtędy szedł, którego żołnierz natychmiast odrzeć kazał, będąc tedy złupiony, pro sił rozbójników, żeby go do Pana swego doprowadzili jakoby mu miał nieco tajemnego powiedzieć: gdzie przy prowadzony, prosił żołnierza, żeby wszystkim domownikom swoim zgromadzić się rozkazał, dla słuchania słowa Boże go, którzy gdy się zesli, rzekł on: jeszczeście tu nie wszyscy, nie dostaje kogoś. Powiedzieli oni, że się wszyscy zgromadzili. Na co zakonnik rzekł: Szukajcie z pilnością a znajdziecie, że kogoś nie dostaje. Za czym jeden zawołałszy rzekł: że tylko klucznika nie dostaje. On zaś rzekł. Wprawdzie tego samego nie masz. Przeto bieżono poń, i przyprowadzono. Gdy tedy męża świętego obaczył, odwróciwszy strasznie oczy, głową jako szalony obracał, ani bliżej przystąpić śmiał. Do którego mąż święty rzekł: Poprzysięgam cię przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, żebyś nam powiedział, coś zacy jest, i dlaczegoś tu przyszedł? któremu on odpowiedział: Ach muszę choć nierad powiedzieć, będąc przysiężony: nie jestem ja człowiek, ale szatan w osobie ludzkiej, mieszkając tu lat czternaście z tym

żołnierzem. Posłał mię tu abowiem Xiążę nasz, żebym dnia tego, którego by Marie] swej pozdrowić zaniebdał, zaraz go udławił, żeby tak w złych sprawach skończywszy, naszym był. Którégokolwiek abowiem dnia mówił Pozdrowienie, nie mogłem mieć mocy nań. Czegom przez tak długi czas pilnie przestrzegał,

a nie opuścił dnia żadnego żeby jej nie miał pozdrowić. Słyszac to żołnierz okrutnie się przelękł, i padłszy do nóg męża świętego odpuszczenia prosił, i żywota na potym poprawił. Mąż zaś święty rzekł szatanowi: rozkazując szatanie; w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś zaraz stąd odszedł, a na takim miejscu mieszkał gdzie byś żadnemu Błogosławioną Pannę pozdrawiającemu szkodzić nie śmiał. Co gdy wyrzekł szatan zniknął. Toż się sprawić może przez słowa święte, do ciała przywiązane, które człowieka od czarów dziwnie ochraniają. A te słowa święte nietylko do uwarowania się czarów ale też do leczenia uczarowanych ludzi należą. Bardzo też pożyteczne są do obwarowania od czarów, miejsc, ludzi, bydła, słowa tytułu zwycięstwa naszego Zbawiciela: gdy na czterech miejscach w sposób krzyża bywają napisane: Jezus + Nazareński + Król + Żydowski + . [ ... ]

Trzeci zaś poczet ludzi czarom niepodlegającym, jest najosobliwszy, to jest pilną strażą Anielską obwarowany, wewnątrz i zwierzchu : wewnątrz przez wlanie łaski, zewnątrz przez mocy niebieskich, to jest duchów niebios obracających obronę. A ten poczet wybranych dwojako się dzieli bo albo jest obwarowany przeciwko wszystkim wobec czarom, także w żadnej rzeczy szkody nie może popaść, albo osobliwie we władzy mnożeniu służącej, tak jest od dobrych Aniołów czystością obdarzony (...]. Jako uczy Tomasz ś. na pewnym miejscu: Gdy Pan Bóg jaką znaczną łaskę wlać chce, Anioł dobry pracą swą do tego się przyczynia.

I toć jest co Dionizjusz pisze: To jest prawo Boże nieodmiennie postanowione, żeby dolne rzeczy od górnych, przez pośrednie doskonałość brały, także cokolwiek dobrego z studnicy wszelkiej dobroci, na czas wypływa, j wszystko się sprawuje przez posługę Aniołów dobrych, co się przykładamy i przyczynami pokazuje.

Abowiem choćże Poczęcie Syna Bożego, w Pannie najbłogosławieńskiej sama moc Boska skutecznie sprawiła, wszakże Anielską sprawą myśl Panieńska przez pozdrowienie, i umysłu utwierdzenie do dobrego sposobiona była. Czego i przyczyną wesprzeć może, abowiem namienionego Doktora zdanie jest, iż człowiek ma w sobie trzy rzeczy, jako baczmy, to jest: wolą, rozum i władzę, jedne wewnętrzne, drugie zwierzchowne przywiązane członkom i naczyniu cielesnemu.

Pierwszą rzeczą sam tylko Bóg władnie, [ ... ] Drugą Anioł dobry [ ... ] ile rozum do poznania prawdy i dobrego więcej oświeca, tak, że rozumem Bóg i Anioł dobry władnąć mogą, oświecając go.

Trzecią także rzeczą, Anioł dobry ku dobremu i zły ku złemu, acz za Bożym dopuszczeniem sprawą swoją kierować jest mocen. Wszakże w mocy wolej ludzkiej jest takowe sprawy, i natchnienia, albo przypuszczać albo wzywając ratunku Boskiego odrzucać.

O zwierzchownej zaś straży, która od Boga przez Duchy niebios obracające pochodzi, jest pospolita nauka, i zgadzająca się, tak z pismem świętym jako i z Philosophią, iż wszystkie okręgi niebieskie obracają się mocą Anielską, które Anioły Chrystus Pan duchami niebios obracającymi (a kościół mocami niebieskimi) nazywa, za czym idzie że sprawom niebieskim, wszystkie dolne rzeczy cielesne podlegają.

Stąd możemy rzec, iż Pan Bóg mając osobliwą opatrność nad swymi wybranymi, niektórych jednak przypadkami tego żywota, to jest karaniem dotyka. Drugich zaś tak ochrania, że w żadnej rzeczy obrażeni być nie mogą. Który dar Boży biorą ludzie, albo od Aniołów dobrych, onym ku straży od Boga przydanych, albo od spraw niebieskich, to jest, od duchów niebios obracających.

Na ostatek potrzeba wiedzieć, iż choć są niektórzy, którym żadne czary szkodzić nie mogą, inszy zaś którzy od niektórych, a nie od wszystkich są bezpieczni, wszakże znajdują się tacy, którzy osobliwie od dobrych Aniołów w władzy mnożeniu służącej, tak są czystością obdarzeni, że żadnym sposobem od złych ludzi uczarowani być, w tej władzy nie mogą, o których tu pisać nie jest rzecz potrzebna, aczkolwiek po części nie zdrożna, dlatego, iż ci którym czary władzą mnożeniu służącą zarażają, z tej miary straży Anielskiej nad sobą nie znają, że albo zawsze w grzechu śmiertelnym, albo barzo wszetecznie tym plugastwem się mażą, jako się i na inszym miejscu dotknęło. Iż Pan Bóg na te władze czary więcej przypuszcza, nie tylko dla jej sprośności, ale też dlatego, że grzech ojca naszego pierworodny przez nie, na wszystek rodzaj ludzki wylewa się. Powiedzmy wszakże cokolwiek, jako pod czas Anioł dobry ludzi sprawiedliwych, i świętych waruje, a osobliwie we władze] mnożeniu

służącej .

Tak abowiem stało się ś. Serenowi Opatowi, o którym pisze Kassjanus mówiąc: Iż on dla wewnętrznej serca swego i duszy czystości, we dnie w nocy na modlitwach trwając, także posty ustawicznymi, i niespaniem ciało swe trapiąc, wszystek płomień żądzy cielesnej za łaską Bożą, w sobie ugaszony być poczuł. Potym większą miłością czystości zapalony, namienionych lekarstw zażywając Pana Boga prosił, żeby według wewnętrznej czystości ciało jego z łaski swej od pokus wybawił. Do którego Anioł Pański w widzeniu nocnym przyszedłszy, i jego żywot jakoby otworzywszy, jakąś ognistą ciała sztuczkę z wnętrzości wyjął, a wnętrzości potem na swe miejsca włożywszy rzekł: oto zapał ciała twego wyróżniony jest, i wiedz o tym, żeś dnia dzisiejszego, wieczną czystość ciała odzierał, według chęci twojej, którąś pragnął żebyś od żądze przyrodzonej, która w małych dziatkach piersi zażywających [ ... ] zapala się, wyzwolony być.

Tak też o błogosławionym Equiciuszu Opacie Grzegorz ś. powiada: iż gdy w młodości swojej żądze cielesne nazbyt go trapiły, ona ciężkość pokusy do modlitwy gorętszym go czyniła. Gdy tedy w tej rzeczy do Pana Boga lekarstwa w ustawicznych modłach prosił, nocy jednej od Anioła Pańskiego trzebionym się być widział, w którym widzeniu czuł, iż mu Anioł wszystkę moc z członku wstydliwego wyróżnił, i tak od onego czasu był wolnym od pokusy, jakoby płci w ciele nie miał [...]

W tenże sposób w żywotach ojców ś. ś. które ś. Heraclides [ ... ] wspomina niektórego świętego Zakonnika, na imię Heliasza. Ten miłosierdziem poruszony trzy sta białychgłów do zakonu zebrał, i rządził nimi. Po dwu tedy leciech, mając już lat trzydzieści swego czując sobie pokusę cielesną, na puszcę uciekł, gdzie dwa dni w poście modląc się mówił: Panie Boże mój, abo mię zabij, abo mię wybaw od tej pokusy. Wieczór tedy trochęzasnawszy, trzech Aniołów do siebie przychodzących widział, którzy go pytali, czemu by z Klasztoru Panieńskiego uciekł? on dla wstydu opowiedzieć nie śmiał. rzekli mu Aniołowie: Jeśli będziesz wybawiony, czy się wrócisz opiekac białymi głowami? Odpowiedział on: Iż chętnie rad. tedy oni wysłuchawszy przysięgi, otrzebili go, trzymając jeden z nich rękę, drugi nogi, a trzeci brzytwą wstyd jego zdał się wyrzynać: Nie żeby tak od prawdy było, ale że mu się tak widziało, i gdy go pytali, jeśli by

czuł lekarstwo, odpowiedział się być barzo ratowanym. Stamtąd dnia piątego do płaczących panien wrócił się, i przez czterdzieści lat, które potem przeżył, cielesnej żądzy w sobie nie czuł.

Nie mniejszym darem uczczonego czytamy być błogosławionego Tomasza z Aquinu (naszego zakonu), który od powinnych **[4]** swoich dla wstąpienia do zakonu, wrzucony do więzienia, żeby przez białogłowę wszeteczną, do świata był oderwany, tę bardzo kosztownie i ozdobnie ubraną, gdy powinni do niego wpuścili, Doktor ś. obaczywszy ją, skoczył do ognia, i porwawszy głownią gorejącą, ową wszetecznicę z więzienia wygnał, i padszy na modlitwę dla daru czystości zasnął, gdzie dwaj Aniołowie pokazali mu się, mówiąc: Oto od Boga opasujemy cię pasem czystości, który żadną pokusą przerwany być nie może [ ... ] A napotym taki dar czystości w sobie miał, i od onego czasu wszelkim wszeteczeństwem się brzydził, że bez potrzeby z białymi głowami mówić nie chciał, w doskonałej czystości kochając się.

Ten trojaki poczet ludzi wyjąwszy, żaden nie jest od czarownic bezpieczni żeby z szesnastu niżej opisanych sposobów nie mógł być uczarowany, abo do czarowania pobudzony, o których sposobach wprzód porządnie powiemy: żeby po tym jaśniej się pokazało, któremi lekarstwami uczarowani mogą być ratowani.

Rozdzielim tedy tę część pierwszą na szesnaście rozdziałów, dla snadniejszego tych sposobów zrozumienia: [ ... ]

W czym niech nikt nie rozumie, żeby się stąd czarować miał nauczyć, dlatego iż tu rozmaite sposoby w sprawowaniu czarów wspominają się. Byłaby to abowiem rzecz nie tylko mało pożyteczna, ale i barzo szkodliwa. Ani się tu też z zakazanych od kościoła ksiąg czarowniczych żadna rzecz kładzie: ponieważ czary i wszystkie omamienia nie z czytania, ani od uczonych bywają nabywane, ale się nimi zgoła ludzie prości parają, mając jeden grunt, którego gdy nie wyrażają, abo gdy go opuszczają, niepodobna rzecz żeby się kto mógł około czarów, jako czarownik bawić. Lecz się tu kładą sposoby w sprawowaniu czar, zwierzchnie tylko, żeby sprawy czarowników nie zdały się bydź u ludzi, jako się do tego czasu ku wielkiej zelżywości wiary Chrześcijańskiej, a ku rozmnożeniu czarowników działo, i dzieje.

---

Przypisy:

[1] Tu: dbałością nadmierną

[2] Tu: członków Rady

[3] Postawnik - kielich święcony, jakieś naczynie

[4] Powinny - krewny, powinowaty, podległy, podwładny

(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,972>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)